

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:**

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.**

Brema, 21 Październ. — Balon Nadara z Paryża spadł pod Eystrup w hanowerskiem. Z 9 podróży 3 ciężko, 2 zaś lekko jest rannych.

Paryż, 21. Października — Opinion nationale donosi z Hajti, że Sant Domingo stolica dominikańska, kapitulowała w d. 1 Września. Gubernator hiszpański uciekł w lasy pod Azua. Równie Santjago poddało się. Pułkownik Palengo stanął na czele rzeczypospolitej.

Wiedeń, 21 Październ. — Hr. Rechberg wyjedzie dziś z p. Biegelebenem do Norymbergii na ministeryalną konferencyą większych państw niemieckich, które podpisały akt reformy. Konferencyą zwołano wskutek wyrzeczonego z wielu stron życzenia, w celu porozumienia się co do odpowiedzi na odmowę pruską. Ostatnia jednobrzmiąca wysłana była do wszystkich rządów na akcie reformy podpisanych. Z tego wypływa, że i odpis na nią nastąpić musi równobrzmiący.

— Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej projekt do prawa rządowy względem dalszego ściągania podatków podwyższonych za Listopad i Grudzień r. b. aż do ułożenia budżetu przyjęto, z odrzuceniem wniosku komisji żądającego zezwolenia izby niższej na cały budżet z tych miesięcy.

Frankfurt n. M., 21 Październ. — L'Europe zamieszcza dwie wiadomości, jedną dotyczącą sprawy niemieckiej, drugą sprawy polskiej. Wedle pierwszej zawiadomił hr. Rechberg pruskiego posła Werthera o zwołanej konferencyi ministeryalnej w Norymberdze. Rechberg wyjeżdża dziś do Norymbergi, dokąd ministrowie spraw zagranicznych państw zaproszonych również dziś zjadą. Najmniejsze państwa nie będą reprezentowane, może z wyjątkiem Oldenburga. Z Hanoweru przybędzie za hr. Platena podsekretarz stanu Zimmerman. Konferencye rozpoczną się w piątek i dłużej nie potrąją nad 3 lub 4 dni. Przedmioty obrad są następujące: przeprowadzenie aktu reformy i ułożenie odpowiedzi na pismo króla pruskiego z dnia 22 z. m. i na depeszę do niego przyłączoną pana Bismarka.

Druga wiadomość, która nadeszła drogą telegraficzną z Wiednia do l'Europe, opiewa, że mocarstwa zachodnie odstępują od zaproponowanej przez Anglią podstawy i przyjmują zaproponowaną przez Austrią, a mianowicie wzywają Rosyą, aby przeprowadziła 6 punktów, wskazując na niebezpieczeństwa i odpowiedzialność, któreby wypłynęły z dalszego jej odmawiania. Projekt do jednobrzmiącej noty już jest napisany i trzem gabinetom udzielony. Wkrótce nastąpi ukończenie redakcyi i czynności w tej mierze.

Hanower, 21 Październ. — Nadar spuścił się z swoim balonem Geant niedaleko Eystrup. Nieudało się wyrzucenie kotwicy, ponieważ zerwały się powrozy otwierające klapy. W czasie przesuwania się balonu po ziemi, złamał Nadar obie nogi, jego żona otrzymała ciężkie kontuzye, St. Felix wleczony przez całą godzinę ma ramię złamane i okropnie jest poszarpany, Dr. Arnould odniósł lekkie rany. Rannych przywieziono zeszłej nocy pociągiem nadzwyczajnym do Hanoweru i złożono w hotelu Union, gdzie ich opatrują lekarze.

Londyn, 21 Październ. — Wedle wiadomości z St. Johns na Neufundlandyi z d. 13 b. m., parowiec pocztowy „Afryka“, który wypłynął w dniu 3 b. m. z Cork zatarkł się na mieliznie niedaleko przylądka Race. Okręt spławiono nareszcie, ale z wodą naleciałą zbliżył się do naszego brzegu i był przymuszonym wyładować to-

wary znacznie nadpsute. Jak się zdaje statek ten znacznie został uszkodzony.

— Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 12 b. m., że konfederaci podsuwają się pod warownią Scott i miasto Kansas. Pogłoska niesie, że generał Johnston w 15,000 wojska stanął w Santon w Mississipi, aby odciąć spieszące Rosenkranzowi posiłki. Rząd unii otrzymał pocieszające wiadomości z Chattanooga, komunikacye między Nashville a Chattanooga nie są przerwane. Konfederaci ruszyli się z Wirginii. Konfederaci pobili kawaleryą unionistów niedaleko rzeki Robertson. Korpus Hilla przeszedł wobec Meadego z lewego na prawy brzeg, aby ostatniego z tyłu zaczepić. Rozmaite obiegają pogłoski o wzajemnych pomniejszych zwycięstwach i klęskach. Skombinowana napaść od lądu i morza ma nastąpić na Charleston w dniu 11 b. m. Niepewność co do położenia w Wirginii i Tennessee sprawiła podskoczenie aży od złota.

Kopenhaga, 21 Października. — Rada państwa uchwaliła w poniedziałek odpowiedź odmowną bundestagowi. Egzekucya będzie uważana za akt nieprzyjacielski przeciw niepodległości Danii.

Berlin, 22 Paźdz. — Najj. Pan raczył nadać proboszczowi Birnba chowi w Hennersdorfie order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 21. Paźdz. — Do gazety wrocławskiej piszą: z większym zapalem niż kiedykolwiek garniono się tu do wyborów. Jak było do przewidzenia większość mają przeważającą za sobą postępowcy, po nich idą konstytucyjni, to jest ludzie zbliżający się do starych liberalistów. Feudaliści są w mniejszości i zawdzięczają swój wybór częścią, że sobie dali głosy w pierwszej klasie, lub że los rozstrzygnął za nimi. Godnem jest uwagi, że urzędnicy stawili się w większej liczbie, niż dawniej, ale dawali głosy albo na siebie albo na swoich koelgów. Taki skutek odniosły ministeryalne okólniki tu w Berlinie.

— Posener Ztg pisze, że wiadomości z Wiednia brzmią niepomysłnie. Mówią otwarcie o planie sprzymierza między Franoyą i Austrią przeciw Rosyi, którą chcą uczynić nazawsze nieszkodliwą nad Dunajem i na Wschodzie. Pocieszają się atoli tradycjami austriackimi, że próby nie wytrzymają, zwłaszcza że wbrew takiemu sprzymierzeniu po nieprzyjacielsku z Polakami się obchodzą. Trudno zgodzić się na szczerosc Austrii.

**Królestwo Polskie.**

Warszawa, 20. Paźdz. — Gazeta wrocławska pisze: Jak dalece Moskale są bezwładnymi mimo terorystycznych środków dowodzi przypadek, że na ulicy Tamka znów wczoraj wieczorem o godz. 8 zapuginał sierzanta policyjnego i żołnierza policyjnego. Naprzód padł od puginału sierzant ów policyjny, a na krzyk jego przybiegł żołnierz policyjny mu w pomoc, ale i tego natychmiast tenże sam zapuginał i uciekł. W miejsce jego aresztowano 20 ludzi z domów poblizszych, jakkolwiek się okazało, że oni nawet nie wiedzieli, co się stało na ulicy. O sierzancie owym zamordowanym powiadają że ściagał młodzież z wielką zacieklnością, chwycił ją i odstawiał do cytadeli.

— Wczoraj wywieźli Moskale na osiedlenie w Sybir panią Jaworską, żonę byłego majora wojsk rosyjskich, który po wybuchnięciu powstania jeden z pierwszych stanął w szeregach polskich. Nie mogąc pomścić się nad nim samym, dokonali zemsty nad niewinną zupełnie ofiarą.

Właściciele domów opatrują wszędzie okna piwnic swoich tak, aby jak najszczelniej można zamykać, bo w kilku domach znaleziono podrzucone w piwnicach w drobnych partyach już to broń, już to amunicyą; Moskwa chce się widocznie na zimę zakwaterować do najwygodniejszych domów, a mieszkańców po trosze wyeksperyować w Sybir. Mówią że broń znaleziona w pałacu Grabowskich, również miała być podrzuconą. Dziś z rana przy odbywanej rewizyi w piwnicach domu księży Bazyljanów przy Miodowej ulicy, znaleziono znowuż amunicyą tj. 6 kul karabinowych; żołdactwo zajęło już całe pierwsze piętro tego domu.

Wedle dzisiejszego rozkazu dziennego oberpolicmajstra Jenakiew



komisarz policji wykonawczej cyrkułu X., major wojsk cesarsko rosyjskich uwolnionym został zupełnie ze służby. Policja to narodowa wykryciem i ogłoszeniem kradzieży jakiej się Jenakiew dopuścił w pałacu hr. Andrzeja Zamoyskiego, spowodowała tę dymisyą, chociaż usunięcie to od służby jest chwilowem tylko, a celem jego, jakkolwiek niewątpliwie chybnym, jest wykazanie prawości rządu moskiewskiego, który karze urzędników jawnych złodziei. Jenakiew tak się obłowił przy rabunku w pałacu Zamoyskiego, że dymisyą przychodzi mu zupełnie na rękę, sam on jej pragnął, aby móż swobodnie zająć się rozlokowaniem skradzionych pieniędzy i sprzedażą zrabowanych kosztowności.

Bank polski dzisiaj jedyna ucieczka skarbu, do tego stopnia widzi się już ogołoconym z gotówki, że znakomicie zredukował pożyczki udzielane na zastaw, a często zwłaszcza też w znaczniejszych kwotach, zupełnie takowych odmawia.

Dzisiaj rano o godzinie 5. aresztowano pana Włodzimierza Kretkowskiego byłego prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Warszawa, 14. Października. — O nowym gwałcie moskiewskim świadczącym o naszym obecnym położeniu, muszę wam dzisiaj donieść. Wczoraj wieczór rozchodzą się wiadomości, że ktoś strzelił z rewolweru z okna domu Hosera naprzeciw dworca kolei warsz.-wiedeńskiej do żandarma jadącego z papierami od rogatki Jeruzolimskich. Oczywiście dom otoczono, zrewidowano, a właściciele i ogrodników z ich ogrodu wzięto do cytadeli. Dzisiaj po sprawdzeniu rzeczy w miejscu, fakt przedstawia się w prawdziwym świetle i okazało się dowodnie, co się prawdziwie stało. Trzech, braci Hoserów, Niemców z rodu, nietroszczących się wcale o politykę i kraj nasz, a oddani jedynie swojemu fachowi, posiadali w owym miejscu przy ulicy aleje Jeruzolimskie wprost naprzeciw dworca kolei ogród i oranżeryę. Zimą i latem mieli zawsze dobór najpiękniejszych kwiatów i dostarczali ich na całą Warszawę. Wczoraj wieczór około godziny 7ej przybył na stację żandarm z depezymi; był tak pijany, że utrzymać się nie mógł na nogach. Pistolet na długim sznurku włókł się prawie za nim, a może udawał pijanego. Gdy przejeżdżał, pistolet strzelił. Czy strzał ten był przypadkowy, w skutek opilstwa żandarma, i pistolet wleczony sam wystrzelił, czy opojono go i kazano mu strzelić, aby mieć pozór do zabrania domu? — rzecz nierozstrzygnięta. Następująca jeszcze okoliczność potwierdza, że nikt inny nie strzelił, tylko ów żandarm pijany: że ulica była zupełnie pusta i szeroka, wieczór ciemny zupełnie, a kto by chciał strzelić i trafić, musiałby to robić z ulicy, bo z domu niepodobna. Aleja Jeruzolimska w okolicy dworca, niema wcale pozorów ulicy miejskiej: jest bardzo szeroka, niebrukowana, ma cztery rzędy topoli i bardzo rzadko stojące domy. Jest na krańcu miasta i wieczorem zawsze, a szczególnie w dzisiejszych czasach, prawie zupełnie pozbawiona przechodników. Moskale wiedzą o tem wszystkim dowodnie, lecz mimotem z umysłu twierdzą, że strzał padł z domu Hosera z okna. Twierdzenie to kłamliwe ma następujący powód: w dworcu kolei żelaznej Moskale założyli sobie odwach, gdzie im ciasno i niewygodnie; radziby na dzisiejsze czasy mieć naprzeciw stacyi kolei żelaznej mocne stanowisko i w tym celu szczególnie by im się przydał dom Hosera lub obok będący narożny dom Markoniego. Postarali się więc o pozór zabrania domu; ich antecedeny już nie jeden fakt podobny liczą. Dość przytoczyć wsunięcie do kieszeni sztyletu, o którym wczoraj donosiłem i wożenie broni ukrytej w siennikach i podrzucenie jej w domu Grabowskiego, aby ją potem w tymże domu znaleźć.

Cokolwiekby, po tym strzale wczoraj przed domem Hosera, który nikogo nie ugodził, nadbiegła rota piechoty i policja. Dwóch braci Hoserów wzięto do cytadeli i 13 różnego rodzaju pomocników ogrodniczych. Trzeci brat leży chory mocno i tego zostawiono. Dom i zakład zajęty przez wojsko; oranżerya, jeżeli nie zrujnowana przez dzicz, co bardzo być może, to i tak pozostawiona bez pielegnowania dni kilku, zniszczone zupełnie i Hoser choćby nawet w krótko uwolniony został, poniesie ogromne straty; może nawet utratę całego majątku. Tak tu u nas dzień w dzień gospodarują. Oprócz korzyści materialnych, oprócz kupów bogatych, Moskale mają jeszcze na celu zdyskredytować rząd narodowy w opinii właścicieli, zastraszyć ich i zniechęcić, wkładając swoje czyny na karb rozkazu rządu narodowego.

Aresztowania ciągle bardzo liczne. Dzisiaj w południe otoczyli Moskale jedną restauracyę na Elektoalnej ulicy i zabrali wszystkich mężczyzn, jacy tam byli. Aresztowano także trzech XX. Bernardynów, t. j. Przełożonego i dwóch księży mszalnych; nadto Kłapszyńskiego topografa i Jana Dobrzańskiego, który mieszkał w hotelu Polskim, jako przybyły z prowincyi.

Wczoraj wywieziono 300 więźniów politycznych z cytadeli koleją petersburską; z tych 18 w kajdanach i kilkanaście kobiet, pomiędzy temi panią Jaworską. Przy wywożeniu trudno nawet rodzinie ujrzeć po raz ostatni swoich ukochanych wywożonych na Sybir do min lub na wygnanie. Naprzód, cytadela zamknięta zupełnie dla odwiedzających i trudno bardzo a prawie niepodobna dowiedzieć się, kiedy kogo wysłać będą na Sybir. Przeznaczone do wywiezienia ofiary porywają Moskale z cytadeli w nocy i spędziwszy w gromadę, pod silną eskortą przeprowadzają na Pragę. Tam choć zjawi się kto z rodziny, czy to wiedziony przecuciem, czy uporczywem oczekiwaniem, jak robi wielu, czy też przypadkowo doszła wiadomością z cytadeli, to i tak niewiele osiągnie; więźniów od publiczności dzieli krata, do której przybliżyć się nie wolno. Niektórzy tylko znajdują się oczyma, ręką przesłać sobie pozegnanie; inni darmo przepatrują tłum, darmo ze stron obu okrzykują nazwiska, nikt się nie zjawia. Smutny więzień wsiaada do przygotowanych wagonów; czasem w samej chwili wsiaadania usłyszy jeszcze głos drogi, przejmujący serce; zachowuje go w pamięci jako błogosławieństwo na drogę daleką.

Jest rzeczą pewną, że Moskale mieli chęć na dom Markoniego, tylko żandarm pijany źle plan mu powierzony wykonał, bo nie dojechałszy do domu Markoniego, wystrzelił przed oranżeryą Hosera. Cz.

Warszawa, 17 Paźdz. — Wyjście na jaw Niepodległości wśród ogromnego ucisku i przepełnienia miasta szpiegami i wojskiem, nie mało zdumiało Moskwę, która szczególnie czujność zwraca na drukarnie i wczoraj jak najciszej wszelkie przybory, prasy czionki drukarskie u p. Krokosińskiego przetrząsała bezskutecznie. Mszcząc się na Polsce, której niemożę zgniebić żelazem, nakazano nowy rodzaj podbicia jej przez zmoskwienie. Wszystkich urzędników Polaków oddalają, ich urzędy obsadzając Moskalami. Przy komorach granicznych usunął Polaków natychmiast, przy komorze celnej warszawskiej z dniem 1 Stycznia rozpocznie się służba moskiewska. Urzędnik wyższy celny p. Tyzenhaus przybył już tutaj, zorganizować służbę celną w Królestwie na sposób moskiewski.

Wczoraj, jak głoszą Moskale, schwytała policja mężczyznę, przy którym znaleziono wyrok trybunału rewolucyjnego. Obstawiono go natychmiast do cytadeli.

Warszawa, 18. Października. — Człowiek podobno również szybko przyswaja się do złego, jak łatwo przywyka do dobrego. Warszawa od lat blisko trzech jest świadkiem tylu scen okropnych, że wypadki, któreby gdzieindziej wzbudziły przestrasz największy, wydają nam się być chlebem powszednim. Wszakże dzień dzisiejszy groźniejsze przybrał pozory niż zwykle, od godziny 11. zrana kozacy rozpoczęli znane swe manewra zwiastujące burzą nadzwyczajną z dzikim wrzaskiem przebiegali ulice, rozpedzali batami cisnący się tłumnie do świątyni pańskich lud modlitwy spragniony, wkrótce ukazali się żandarmi na rogach ulic z gołymi pałaszami, liczne patrole konne i piesze z bronią do ataku gotową, cała policja wyległa na ulice; ogród Saski zajęło żołdactwo a nigdzie niemożna było zasięgnąć języka o przyczynie tego ruchu niezwykłego, tych środków ostrożności nadzwyczajnych. Dopiero około godziny pierwszej w południe ogromne kłęby dymu, a wśród nich kilka olbrzymich słupów ognistych wznosząc się ponad miasto, naprowadziły na pomysł, że pożar wywołać musiał te szczególne gdzieindziej, a u nas tu zwykle środki zapobieżenia szerszeniu się ognia. Ile razy ogień wybuchnie, tyle razy cała Warszawa bierze po skórce, bo kozacy używani zwykle do rozpedzania ludu cisnącego się w miejsce pożaru, jak się rozmachają, nieprzystają bić dopóki nahajki im służą, a biją już nietylko tłum w pobliżu pogorzeli zostający, ale wszystkich choćby po najodleglejszych ulicach, co tylko śmiać wyjść z domu, częstokroć niewiedząc nawet o pożarze. Ogień wszczął się z niewiadomej dotąd przyczyny w ratuszu, dawniej w pałacu książąt Jabłonowskich, a mimo natychmiastowego ratunku, obecnie, to jest o godzinie 6 z wieczora, cały ten piękny i ogromny gmach stoi w płomieniach, a straż ogromna zajęta już jest tylko ubezpieczeniem sąsiednich domów. Kilkuś więźniów politycznych i zwyczajnych przestępców wyprowadzono do cytadeli, gdzie zapewne pod gołym niebem pomieszczeni będą, bo i tak już wszystkie kazamaty i sale są przepełnione. Kasę magistratu i kosztowności w lombardzie zastawione, zdolano wywieść do zamku, wszystkie jednak archiwa ze szczeniem się spaliły, tak magistrackie jak i policyjne. Bliższych szczegółów dziś dowiedzieć się niepodobna, bo nietylko że biją kozacy nielitościwie, ale nadto ulice przyległe placowi teatralnemu, na którym gmach ratuszowy się wznosi, zupełnie są zamknięte, tak dalece, że zamieszkałe na ulicach tych osoby, które z rana wyszły z domu, wrócić nie mogą.

Wczoraj o godzinie 5 z wieczora przy ulicy Długiej raniono czterokrotnie sztyletem Dąbrowskiego, który dawniej był adjunktem w biurze naczelnika powiatu kaliskiego, następnie członkiem komisji śledczej w cytadeli warszawskiej a ostatnie zajmował miejsce osierociałe po Mirzie Baranowskim, który jak wam wiadomo, w zeszłym miesiącu również od sztyletu śmierć poniósł. Rany zadane Dąbrowskiemu podobno są śmiertelne, sprawca uszedł.

W ostatnim liście donosiłem wam o aresztowaniu pana Włodzimierza Kretkowskiego, byłego prezesa Towarzystwa kredytowego, tegoż samego dnia osądzono go i wyrok w wykonanie wprowadzono, wczoraj z rana wywieziony został do Pensy, a żonie jego z domu Grabowskiej mimo bliskich jej relacji z dworem cesarskim wzbrowniono towarzyszyć mężowi. Za co i tak nagle ukaranym został pan Kretkowski, dotąd niewiadomo, bo za wymianę kuponów od listów zastawnych usuniętych z kasy głównej Królestwa na rzecz rządu narodowego ukaranym już został dymisyą, ale to tu nie nowina, że za jeden i tenże sam czyn możesz kilkakrotnie odpowiadać.

D. P.

### Francya.

Paryż, 19. Paźdz. — Memorial diplomatique doniosła o porozumieniu się trzech dworów w sprawie polskiej, zapewne ze źródła austriackiego, które zawsze jest mętne. Debata szeroko się dziś rozwiodła nad tem, czemu Austria wzbrania się przystąpić do wniosku angielskiego.

— Biskup w Nimes wydał list pasterski, w którym zarządził modły trzytygodniowe za Polskę.

### Anglia.

London, 19. Października. — Sprawy polskie przechodzą znów w nową dziedzinę. Rząd angielski nie uważa swej roli za ukończoną przez wysłanie swej odrębnej depezy do lorda Napiera, owszem znosi się nieustannie z Austryą. W Wiedniu mają wiadomość, że Rosya rozburzona jest przeciw Austrii i dla tego radczy austriaccy, jakkolwiek sympatyzują z Rosyą, radzą cesarzowi austriackiemu, aby się nie utrzymywał na uboczu, ale się złączył z Zachodem a głównie z Francją, ponieważ to mu wiele przyniesie korzyści, a mniej niebezpieczeństw. Powróć więc księcia Metternicha nadą nową fizyognomią układom. Moskwa wściekając się w Polsce daje do zrozumienia, że już wcale niezważa



na przedstawienia europejskie i brnie w krwi polskiej na przebój. Moskwa robi to, co jej tradycya nakazuje, odwieczna tyrania i despotyzm. Dla tego też dwa ścierają się w Polsce systemata, azyatycki czyli moskiewski z europejskim, czyli cywilizacyi.

### Austria.

Wiedeń, 18. Października. — Co dalej stać się ma w sprawie polskiej, chce cesarz Napoleon zupełnie pozostawić postanowieniu wielkich ciał francuskich. Podobne udzielenia miały tu nadejść w poufnej formie. Z tego też wypływa, że Austria nie występuje ze swego wyczekującego stanowiska i nie objaśnia, co właściwie zamierza uczynić. Godną jest przecie uwagi, że urzędnicy wyżsi austriacy patrząc na swe instrukcje powiadają, że ze sprawy polskiej nic nie będzie. Uroili sobie widać Austriacy, iż sądzą, że losy Polski w ich ręku spoczywają i od ich wyrzeczenia tak lub nie zawisły. Austriacka jeneralna korespondencya zamieszcza dosyć wyszrubowany artykuł, osnowy następującej: po dziennikach zagranicznych czytamy korespondencye wiedeńskie, które odgłos i w wiedeńskich znajdują, w których twierdzą, że się zanosi na odrębne wystąpienie czynne tego lub owego wielkiego mocarstwa przeciw Rosyi. Co się tyczy Ausryi, to jej polityka jasno się przedstawia w tej mierze i uwalnia nas od dowodzenia, że twierdzenia tych korespondencyi nie mogą być zastosowane do Austrii. Ale i w ogólności scharakteryzować możemy położenie obecne, że żadne z trzech mocarstw nie sposobi się do odrębnej akcji. (Mimo tego oświadczenia rząd angielski wysłał odrębną notę do Petersburga). Jeneralna korespondencya pisze z Paryża, że tam się dziwią obawom dzienników niemieckich, aby wojna nie wybuchnęła i poczytują obecne położenie za pokojowe, zwłaszcza że ani Napoleon ani jego ministerstwo nie płoszy nikogo manifestacyami wojennymi.

— Frankfurcka L'Europe zamieszcza okólnik hr. Rechberga w całej osnowie, którą tu powtarzamy. Okólnik w mowie będący, tak opiewa:

Wiedeń, 26. Września 1863. — Wczoraj odebrałem od barona Werthern do wręczenia JCMości odpowiedź, którą Jmość król pruski wystosował do monarchów na piśmie wspólnem z d. 1 b. m. popisanych, a równocześnie oddano mi także depezę prezesa ministrów p. Bismarka, do której dołączony jest odpis raportu przez królewskie ministerium stanu dnia 15 b. m. królowi złożonego.

Raport ten znany już jest panu z rozgłosu, którego nabrał przez publiczne ogłoszenie; uzupełniam więc pańską informację o stanie rzeczy, przesyłając mu odpis królew. odpowiedzi i depezy p. Bismarka.

Nie wlekałem przesłania wspomnianych powyżej dokumentów JCMci, obecnie w Ischl bawiącemu. Tymczasem nadto jasno przewiduję wrażenie, jakie wywrą na JCMość. Z głębokiem ubolewaniem wzmie JCMość do wiadomości oświadczenia pruskie, i nie mogę wątpić, że uczucie to podzielać będą wszyscy monarchowie i rządy niemieckie, w których rękach w tej chwili znajduje się odpowiedź pruska.

Odpowiedź ta w samej rzeczy zupełnie usprawiedliwia dawniejsze obawy, że Prusy nie przyłączą się szczerze do usiłowań reformacyjnych swych współzwiązkowych, tylko usiłować będą tamować rozwój konstytucyi związkowej, stawiając warunki nie do przyjęcia.

Według naszego przekonania trzy główne punkta, od których poprzedniego przyjęcia dwór pruski uczynić chce zależnem już samo postanowienie rokowania o reformie związku, nietylko wcale się niezgadają z utrzymaniem zasady federacyi w Niemczech, ale wydają się to nam bardzo znaczącem, że Prusy przeciw określonym wnioskom swych sprzymierzonych stawiają ogólne roszczenia, których nieokreślona i niedostateczna forma nie daje jasnej i pewnej myśli. Nie będzie to wprawdzie bardzo przyjemnem, ani też pocieszającym, jednak wcale nie trudnem zadaniem stanowczo i po kolei wykazać te niedostatki i krzyżące sprzeczności, w które powikłali się pruscy ministrowie w sprawozdaniu swem z 15 b. m. i to bez nadziei wydobyć się z tej gmatwaniny.

Przecież pomimo to jestem tego zdania, że rządy niemieckie nie będą mogły uchylić się od tego zdania, kiedy rząd pruski, chociaż bardzo niezwykle jest jego postępowanie, zawezwał ich do wzięcia za przedmiot swych obrad raportu, przez królewskie ministerium stanu królowi złożonego.

Jedyna rzecz, którą z zadowoleniem bierzemy do wiadomości, jest ta okoliczność, że król i jego ministrowie nie uznali potrzeby powtarzania wprost i wyraźnie w obec niemieckich monarchów zarzutu w jednym z poprzednich ministeryalnych sprawozdań wypowiedzianego, że frankfurcki projekt reformy naruszał godność i potęgę Prus.

W tej chwili nie mogę mieć innego zamiaru nad wyrażenie panu moich pierwszych wrażeń i zdania mego o krokach, do których rządy w frankfurckim akcie reformy udział mający obecnie uczują się spowodowanymi. Według mego zdania byłoby stosownem zredagowanie w tonie przyjaznym, jak na członków związku przystało, gruntownego odparcia pruskich stypulacyj i przesłanie ich gabinetowi berlińskiemu w formie identycznych not wszystkich w akcie reformy udział mających rządów z stanowczem wyrażeniem nadziei, że Prusy nie będą się opierały przy swoich przedwstępnych warunkach, których przyjęcie nie można, jeno zezwolać na rokowania na podstawie projektów, przyjętych już od d. 24 niemieckich rządów. Oświadczenie, że niepodobna, aby wnioski te pozostały bez praktycznych skutków, znalazłoby w tych identycznych notach stosowne miejsce.

Dalej byłoby stosownem zawezwać kilka dworów, które chociaż nie przyjęły en bloc aktu reformy, przecie brały udział w frankfurckim kongresie w sposób głównemu celowi sprzyjający, a mianowicie dwory meklembursko-skwirzyński i sasko-wejmarski, ażeby do tego kroku o tyle przynajmniej się przyłączyły, o ile to pogodzić mogą ze swemi zdaniem.

Tymczasem posłużą te uwagi pańskim komunikacyom za prawidło

i nie potrzebuje dodawać, że z najwyższem zajęciem oczekuję pańskiego sprawozdania o tem, jak u dworu, przy którym pan jesteś, sądzą o pruskiej odpowiedzi.

Racz pan przyjąć itd.

(podp.) Rechberg.

O tej właśnie co przytoczonej nocie robi Gen. Kor. uwagę, że nie była przeznaczoną do publicznego ogłoszenia, jako wyraz pierwszego silnego wrażenia, które wywarła pruska odpowiedź na rządach podpisanych na zaproszeniu wspólnem, a zresztą jako środek do porozumienia się względem wspólnej dalszej odpowiedzi. Treść podaną przez Kreuz z t. g. nazywa Gen. Kor. złośliwą parafrazą a nie analizą, zarazem oświadcza, że pomimo ogłoszenia w mowie będącej noty przez frankfurcką L'Europe, wiedeńska kancelaryja spraw zagranicznych nie ogłosi pierwotnego i autentycznego jej tekstu.

Tymczasem L'Europe po ogłoszeniu depezy robi uwagę, że przystano ją jej z stolicy jednego ze średnich państw niemieckich.

### Włochy.

Jenerał Bixio podaje w liście, przez dzienniki medyolańskie ogłoszonym, siły armii włoskiej. Liczy ona podług tegoż jenerała 18,000 piechoty, 20,000 bersaglierów, 16,000 kawaleryi, 17,000 artyleryi z 70 bateriami, 4000 inżynierów, 3000 trenu, 3000 ludzi zatrudnionych po biurach wojskowych i 16,000 wyborczych karabinierów. W razie wojny zaś armia włoska liczy 274,000 piechoty, 30,000 bersaglierów, 24,000 kawaleryi, 30,000 artyleryi, 6000 inżynierów, 10,000 trenu, 4000 urzędników w intendaturach, 18,000 karabinierów. Do tego doliczyć należy 210,000 żołnierzy drugiej klasy i 15,000 zmobilizowanej gwardyi narodowej. Ale wedle opinii jenerała, aby te siły móż przeciwstawić Austrii, trzeba pierwej postarać się, aby dezercya w wojsku włoskiem nie krzewiła się tak mocno jak dotąd, aby oprócz tego tylu młodych ludzi nie chroniło się przed poborem wojskowym.

### Kronika miejscowa.

Pobiedziska, 20. Października. — Prawybyory tą razą pomyślnie dla nas wypadły. Przeszłą razą mieliśmy tu 5 wyborców narodowości niemieckiej, 2 tylko Polaków; dziś przeciwnie, 5 mamy Polaków, 2ch Niemców. Były w mieście dwa okręgi; w pierwszych klasach obu okręgów wybrano Niemców, w drugich i trzecich klasach wybrano Polaków.

Z Bukowskiego, 20. Paźdz. — W obwodzie Brodzkim, obejmującym wsie Brody i Zgierzynka, przewodniczył wyborom pan porucznik Wedell, dzierzawca Bród. Obierano 4 wyborców i obrano wszystkich 4 Polaków, tj. w 1 klasie p. Marcina Musiała z Bród, w 2 klasie Marcina Marciniaka z Bród i Michała Żernę z Zgierzynki, w 3 klasie ks. Władysława Wolińskiego wikaryusza z Bród.

Sroda, 20. Paźdz. — Prawybyory wypadły u nas nie tylko w mieście, ale i w obwodzie średzkim, pomyślnie, bo na 38 wyborców dwóch tylko przypada nam nieprzychylnych. W mieście wybierano 11, i między tymi wybrano jednego stozakonnego, którego współwyznawcy prawie wszyscy z nami głosowali, a bardzo mały tylko wyjątek od głosowania się wstrzymał. W Brodowie wybierano 6, w Winnogórze 6, w Płaczkach 6, w Krerowie 3 i w Strzeszkach 6, z których to ostatnich właśnie dwóch nam nieprzychylnych wybrano.

Lwówek, 20. Paźdz. — Wybrano dziś 10 Polaków, 1 Niemca. Część Izraelitów i Niemców głosowała z Polakami.

Września, 20. Paźdz. — Wybory u nas wypadły jak następuje: w pierwszym okręgu ślósarz Urbanowicz, kupiec Ludwik Rakowski i burmistrz Merdas; w drugim okręgu: ks. Jagodziński, szewc Jan Cymer, młynarz Wętkowski, ks. dziekan Smielowski i oberzysta Poturalski; w trzecim okręgu: szewc Wolski, piekarz Kirscht, sekretarz powiatowy Szendel i landrat Freymark. Zatem obrano 8 Polaków, 4 Niemców.

Łabiszyn, 20. Paźdz. — Na folwarku Łabiszynie wybrano 5 wyborców polskich, w mieście Łabiszynie z 9 wyborców, 2 Polaków, 1 Żyda, 6 Niemców. Przy przeszłych wyborach miasto Łabiszyn miało żadnego wyborcy polskiego.

Wągrówiec, 20. Paźdz. — W okręgu wyborczym Wiatrowo obrano 4 Polaków; w Sarbii 4 Polaków, w Sarbce 2 Polaków, 1 Niemca; w Runowie 1 Polaka 2 Niemców.

Swarzędz, 20. Paźdz. — Wybory padły jak następuje: 1) w okręgu Łowencin wybrani: ks. Kauss, proboszcz z Swarzędza (wioski) gospodarz Lutowski z Łowencina i właściciel P. Hoffmeier z Swarzędza (wioski) 2 Polaków, 1 Niemiec. 2) w mieście Swarzędzu: 12 wybranych, Niemcy i Żydzi. 3) w okręgu Żalasewo wybrani 3 Niemcy.

Uście, 20. Paźdz. — Pośpieszam donieść o wypadku dzisiejszych oborów. W ogóle wybierano 9 wyborców, z tych obrano 5 Polaków, 3 Niemców, 1 Żyda.

Rogoźno, 20. Paźdz. — Dziś w naszym mieście obrano na wyborców 4 Polaków, 5 Niemców i 9 Żydów. Polacy są: ks. dziekan Gawrecki, dr. Cichowski, rzecznik i notaryusz Połomski i ob. Chmara. Oprócz tego nadmieniam się, że w okręgu jednym zaszła podobno omyłka, która unieważnienie wyboru dwóch Niemców pociągnąć może za sobą.

Główna pod Poznaniem, 20. Paźdz. — Z wsi Główny głosowano na Berdychowie przy bramie kaliskiej. Wybrano następujące osoby: do klasy trzeciej Dziedzicki, do klasy drugiej Wawrzyn Jeske, Jakób Płatek, Polacy, do klasy pierwszej Carl Mikulski i Jan Osiecki, obaj mieli po 3 głosy, przez losowanie wypadło na C. Mikulskiego. Jakób Płatek powinien był głosować w klasie 1, przez to zaś klasa miałaby głosów polskich 4, niemieckich 3, nie byłoby potrzeba losowania, a Jakób Płatek, umieszczony był w klasie trzeciej z fałszywym imieniem Paweł.

Miłosław, 20. Paźdz. — Miasto nasze podzielone na dwa okręgi prawyborcze wybierało ogółem 6 wyborców. Wybór padł na samych Polaków, którymi są pp. Grochowski, Kollat, ks. Tułodziecki,



Rakowski, Nowakowski i Pluciński. Z załogi wojskowej ani jeden nie stawiał się na wybory.

Z Trzemeszeńskiego, 20. Października. — Dziś obrano w Trzemesznie 10 Polaków i 5 Niemców, Izraelici po części wstrzymali się od głosowania, kilku zaś, jak np. rodzina Paradisów, z których ojciec i z synem głosowali na Polaków i Haimann Hirsch rzeźnik. Obwód Grabowski wybrał trzech oborców, Adolfa Malczewskiego, Ciemięskiego i Kunkla.

Borek, 20. Października. — Dziś wybrano wyborców w mieście Borku 6 Polaków i 1 Niemca, a na Zdieszu pod Borkiem 6 Polaków, żadnego Niemca.

Z Bydgoskiego, 20. Października. — W okr. wyb. Ślesin w pow. bydgoskim, gdzie wybierały folwarki Kazin, Bogacin, Gabryelin i Gumnowice wybrano we wszystkich trzech klasach Polaków i to w pierwszej rozstrzygnął los pomiędzy właścicielem Gumnowic p. Schlipperem a księdzem kanonikiem i dziekanem Marachowskim. W pierwszej klasie więc wybrano ks. kanon. i dz. Marachowskiego, w drugiej klasie wybrano gospodarza Grochowskiego, a w trzeciej Gumperta, krawca, Polaka.

Kościan, 20. Października. — Dziś o godzinie 9. z rana odbyły się tu w 3 okręgach wybory oborców, którzy d. 28. b. m. dwóch deputowanych w Grodzisku obierać mają. Obrano 8 Polaków, jednego Izraelitę, który się liczy do Polaków i 4 Niemców. Ogółem 13.

Wsie Kurzagóra, Garestwo, Naclaw i Czarków obrały 3 Polaków. Wsie Sieraków, Szczodrowo, Kokorzyn i Krzan obrały 3 Polaków.

Gołańcz, 20. Października. — W Gołańczy obranymi zostali na wyborców: Wróblewski ekonom z Bogdanowic, dr. Kompf (Polak), Kiedrzyński posiadiciel folwarku, Mioduszewski w Gołańczy, oraz 2 Niemcy, jako to: komisarz obwodowy Werner i pastor ewangelicki Villaret.

W Chawłodnie zaś Biegański z Łukowa, Tarnowski z Morakowa, Buchholz gospodarz (Polak), Schoenfeld młynarz (Polak) i Wiśniewski borowy.

Grodzisk, 20. Października. — W tej chwili powracamy z ukończonego aktu wyborów. Rezultat jak na trudne okoliczności pomyślny. Pomimo trudności, przeprowadzaliśmy, na 20 wyborców, w mieście Grodzisku 7 a na przedmieście Doktorowie 4 Polaków. Podczas przeszłych wyborów mieliśmy ogółem tylko 8 wyborców Polaków. Do pomyślnego rezultatu przyczynili się w wielkiej części starozakonni, którzy albo zupełnie biernie się zachowali, albo też z nami głosowali. Oprócz p. Dr. Mosse, który już od lat wielu znany jest jako gorliwy przyjaciel Polaków, odznaczali się czynnym udziałem przy głosowaniu p. Heimann Glass i M. J. Bibo.

Jarocin, 20. Października. — Prawybory jak na dane stosunki wypadły dobrze w tutejszym mieście. Na dziewięciu wyborców jest czterech Polaków: ks. Lewandowski, Łukasz Dniewski, Jakób Manrek i Franciszek Jerzycki, trzech Niemców, dwóch Żydów.

W Bogusławiu 5 Polaków: Snowacki, Błażyński, G. Walczakozdzieszak i Filipiak.

W Golini 6 Polaków: ks. Hermański, Bolesław Taczanowski, ks. Grabowski, Patoka, ks. Sadowski, Pstrokoński.

W Witaszycach 3 Polaków: ks. Barwicki, Reszelski i Kasprzak i 2 Niemców.

W Zakrzewie 3 Polaków: Maćkowiak, Marciniak i Skowron.

W Noszkowie 1 Polak Walicki i 2 Niemców.

W Wilkowi 5 Polaków: Chojecki, Ostojki, Bogaczyk, Rybicki i Woś soltys.

Zatem na 36 wyborców 36 Polaków.

Koźmin, 20. Października. — Dziś zebrali się parafianie farnego kościoła, gdzie przy odprawieniu przez miejscowego proboszcza ks. Kocińskiego mszy św. o Duchu św. wszyscy obecni w kościele jako pra-

wyborcy polecali tę sprawę Bogu w modłach i pieniach pobożnych. Poczem z kościoła udali się każdy do swych okręgów prawyborczych i co było w sumiennym obowiązku i w sile każdego, spełnili święcie.

W okręgach oddziały urządzone powyższymi krom oddziału III. w okręgu I. i II. ludnością polską, dla tego przy daniu głosów ze strony Izraelitów niektórych koźmińskich udało się jednemu więcej w najwyższej klasie wyborcy przeprowadzić a mianowicie w okręgu I. oddziału III. głosowało 165; z głosów tych przypadło na p. burmistrza 27, głównie zaś na obyw. Dyon. Piaseckiego padło 134 głosów, a więc tenże otrzymał większość. Z przeciwnej strony w tymże okręgu w oddziale II. i I., gdzie nasi byli w znacznej mniejszości, wybrano 3 niepolaków. W okręgu II. w oddziale III. został większością głosów obrany obywatel Galiński, z drugiej strony wybrano 3. W okręgu III., gdzie wszystkie oddziały były przeważnie w większości przeciwnej strony, wybrano 4, a w oddziale najwyższym wybrany został ks. dziekan Kociński 8 głosami przeciw 3 niemieckim, przy czem nadmieniam, iż tu Izraelici głosy swoje na ostatnio obranego podali. Wprawdzie mała to liczba polskich wyborców bo tylko 3 na Koźmin, jednakowoż z przyczyn wyżej podanych inaczej się przeprowadzić nie dało. Co do okolicy wyborów, o ile nam dziś wiadomo, w okręgu wsi Staniewo, Stara Obra i Lipowice wybrano 3 Polaków i 1 Niemca, w okręgu Polskie Oleńdy, Orla, Czarnyśad i Cegielnia 3 Polaków i 2 Niemców, w okręgu Maciejewa i Nowej wsi 3 Polaków.

D. P

### Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 21. Październ. — W dalszem ciągnięciu 4tej klasy 128. król. loteryi klasycznej padła 1 wygrana 5000 talarów na nr. 58,523. 5 wygranych po 2000 tal. na nra 14,187. 21,641. 42,457. 65,343. i 82,528.

34 wygrane po 1000 tal. na nra 2700. 7263. 9442. 10,876. 13,624. 14,888. 14,976. 15,641. 16,410. 24,211. 37,571. 42,538. 42,904. 45,903. 48,385. 50,012. 51,122. 52,827. 59,760. 60,982. 64,995. 67,368. 67,901. 69,845. 70,522. 70,906. 74,858. 75,175. 77,439. 85,845. 86,761. 92,687. 92,925. i 93,030.

62 wygranych po 500 talarów na nra 3016. 3094. 9500. 10,485. 10,869. 12,066. 12,185. 13,881. 14,648. 16,161. 16,170. 17,929. 17,942. 18,768. 21,086. 21,121. 21,585. 25,307. 30,837. 31,804. 33,419. 36,439. 36,711. 37,081. 37,204. 38,538. 39,510. 42,473. 45,293. 48,053. 48,402. 50,388. 51,011. 52,655. 53,836. 54,146. 55,918. 57,098. 58,319. 59,251. 59,757. 61,476. 62,618. 65,957. 70,036. 70,574. 70,779. 75,968. 76,044. 76,171. 77,395. 78,944. 82,762. 84,538. 84,820. 85,005. 85,378. 88,869. 89,531. 90,924. 90,987. i 92,308.

75 wygranych po 200 talarów na nra 3836. 4622. 7332. 7982. 8452. 8967. 9624. 10,440. 10,887. 12,101. 14,891. 21,078. 22,393. 22,876. 24,137. 25,659. 26,540. 28,196. 29,895. 29,991. 30,063. 30,244. 30,322. 31,092. 31,442. 31,604. 32,874. 36,993. 37,804. 38,379. 40,090. 41,474. 42,619. 43,201. 44,832. 45,054. 46,359. 46,982. 51,090. 53,770. 56,689. 56,801. 57,254. 59,470. 59,841. 59,897. 61,453. 62,493. 64,835. 65,517. 66,523. 68,173. 68,186. 69,923. 70,740. 70,812. 72,215. 72,881. 74,683. 78,690. 79,111. 79,664. 79,879. 81,450. 81,793. 82,295. 83,972. 84,268. 85,974. 88,769. 90,976. 91,726. 91,869. 92,192 i 94,155.

### Przybyli do Poznania dnia 21. Października.

HOTEL BERLIŃSKI: Küster z Berlina, Glück z Głogowa, Kötter z Barmen, Kolbe ze Zdońskiejwoli, Giżycka z Berlina, Seifert z Guttów małych.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Zehler z Wrocławia, Schuster z Brzegów, Asch z Zgorzelic, Flanter z Janówca, Jakobiński z Strzelna.

HOTEL EICHBORNA: Wendler z Brzeźna, Rolle z Koźmina, Otto z Drezna, Gerstmann z Ostrowa.

### Z dnia 22. Października.

BAZAR: Urbanowski z Miłostawic, Krasiński z Karsewa, Cieszkowski z Wierzenicy, Sypniewski z Zmijewa, Radońska z Krześlic, Mittelstaedt z Silca, Grabowska i Matislat z Warszawy.

Co tylko opuścił prasę:

## KALENDARZ POLSKI I GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego  
na rok Pański 1864.

z 7 drzeworytami.

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.

Poznań, w Październiku 1863.

W. Decker i Spółka.

### Mój skład towarów metalowych

poleca swe dobrze wykonane artykuły z wszelkich kompozycji metalowych, mianowicie cylesowane tace, imbryczki do kawy i do śmietanki, Berceliusza kociołki i lampy, świeczniki, cukierniczki, pajaki, stucze, lampy posuwane, lampy nocne itp.

Poszlacania, posrebrzania i brązowania nowe, jako też wszelkie reparatury wykonywam dobrze i skoro.

H. Klug,

Poznań. Fryderykowska ulica 33.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Październia 1863.

Zyto (węcpiel po 25 szeffi) słabo. Na Paźdz.

31<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list. 1/2 pien., na Paźdz. Listopad 31<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list. 1/2 pien., na Listopad Grudzień 31<sup>5</sup>/<sub>6</sub> pl. i list., na Grudzień Styczeń 32<sup>1</sup>/<sub>6</sub> list. 32 pien., na Styczeń Luty 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> list. 5/12 pien., na wiosnę 33<sup>2</sup>/<sub>3</sub> pl. i list.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) bez zmiany. Na Paźdz. 14<sup>5</sup>/<sub>24</sub> list. 1/6 pien., na Listopad 13<sup>7</sup>/<sub>8</sub> list. 5/6 pien., na Grudzień 13<sup>7</sup>/<sub>8</sub> list. 5/6 pien., na Styczeń 14 list. 13<sup>11</sup>/<sub>12</sub> pien., na Luty 14<sup>1</sup>/<sub>12</sub> list. 14 pien., na Marzec 14<sup>1</sup>/<sub>6</sub> list. 1/8 pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Października.

Pszenica 50—61 tal.  
Zyto na Paźdz. i Paźdz. Listopad 36<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Listopad Grudzień 36<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na wiosnę 37<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal.

Jęczmień wielki i mały 33—39 tal.  
Groch do gotowania 42—48 tal.  
Groch na pastwę 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—44 tal.  
Rzep zimowy 88—90 tal.  
Rzepik zimowy 86—88 tal.  
Olój rzepiowy na Paźdz. 12<sup>19</sup>/<sub>24</sub>—2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., na Paźdz. Listopad 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—1/8 tal., na Kwiecień Maj 12—11<sup>1</sup>/<sub>12</sub> tal.  
Olój lniany 16 tal.  
Okowita na Paźdz. 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—1/6 tal., na Paźdz.

Listopad 14<sup>7</sup>/<sub>8</sub>—3/4 tal., na Listopad Grudzień 14<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—3/8—2/3 tal., na Grudzień Styczeń 14<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 2/3 tal., na Maj Czerwiec 15<sup>1</sup>/<sub>3</sub>—1/6 tal.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 21. Października 1863.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	101 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1859. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	105 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
„ z roku 1856. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	101 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1853. . . . .	4	—	98 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Obligi długu skarbowego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	90	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
dito miasta Berlina. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	—
dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito dito . . . . .	4	—	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Pruss Wschodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	86 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
dito Pomorskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito dito . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	97 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	4	—	96 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
dito Szląskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	94 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
dito Pruss Zachodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	86 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	96 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	—	—
Obligacye prowincyjne Poznańskie . . . . .	5	102	—
Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .	—	—	—
Louisdory . . . . .	—	—	110 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	101	—